Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 123. Lwów, Sobota dnia 30. Maja 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr. Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.
CENA NUMERU
15 gr.
na dworcach kolejowych
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

WYMIANA WIĘŹNIÓW POLSKO-LITEWSKICH

Warszawa, 28 maja. (Tel. wł.) (G.) 26. bm. miały się odbyć w Rydze rokowania przedstawicielstw: polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża, celem omówienia sprawy wzajemnej wymiany więźniów politycznych. Chodziło o ustalenie, kto z więzionych Polaków na Litwie i odwrotnie — Litwinów w Polsce — będzie zwolniony i w jaki sposób zorganizowany będzie ich powrót do kraju. W ostatniej chwili Litwa zawiadomiła, że nie może przybyć na tę konfernecję prędzej, niż w drugiej połowie czerwca.

POWSTANIE W ALBANJI.

Belgrad, 28 maja. Z Albanji dochodzą alarmujące wieści o akcji band powstańczych. Z Włoch przybyły wielkie ilości emigrantów. Zwolennicy Chianoli rozpoczęli silną opozycję przeciw rządowi Achmeda bej Zogu. W Tiranie zarządzono powołanie pod broń rocznika 1905. (AW.)

Dymisja p. Thugutta przyjęta.

Warszawa, 28 maja. (Tel. wł.). (G.) Dzisiejsza konferencja Prezydenta Rzplitej z wicepremjerem Thuguttem zakończyła się stwierdzeniem, że p. Thugutt nie odstąpi od decyzji wystąpienia z gabinetu. Po audjencji p. Thugutta udał się do Belwederu premjer Grabski i informował prezydenta o sytuacji, jaka się wytworzyła na skutek ustąpienia p. Thugutta. Po powrocie z Belwederu premjer Grabski zwołał posiedzenie komitetu politycznego Rady minitsrów, na którem rozwiązano sposób prowadzenia agend kwestji mniejszościowych. Wyjaśniło się, że przewodnictwo tej sekcji obejmie po wicepr. Thugucie p. premjer Grabski.

Posiedzenie sejmowej komisji wojskowej.

Określenie kompetencji nacz. wodza i min. spraw wojskowych.

Warszawa, 28 maja. Sejmowa komisja wojskowa w obecności ministra spraw wojskowych obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o organizacji naczelnych władz obrony państwa. Omawiano artykuły dotyczące kompetencji naczelnego wodza i ministra spraw wojskowych. Po referacie p. Dąbrowskiego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos min. Sikorski, pp. Miedziński, Liebermann, Kościałkowski, Wichliński oraz Jedynak. W głosowaniu przyjęto artykuły, traktujące kompetencje naczelnego wodza i ministra spraw wojskowych w następującem brzmieniu: Naczelny wódz w czasie wojny kieruje operacjami wojennymi i sprawuje dowództwo nad siłami zbrojnemi państwa, poddanemi pod jego rozkazy. Ponadto otrzymuje ten zakres władzy, który ustalą rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wydawane na podstawie uchwały Rady ministrów. Minister spraw wojskowych jest w czasie pokoju naczelną władzą kierowniczą we wszystkich sprawach wojskowych oraz dowódcą wszystkich sił zbrojnych państwa. W czasie wojny zachowuje dowództwo nad temi siłami zbrojnemi oraz władzę w tym zakresie działania, który nie zostaje przekazany naczelnemu wodzowi. Minister spraw wojskowych wykonywa swe zadanie, wynikające z poprzedniego artykułu przez ministerstwo spr. wojsk. i podległe mu organy. (PAT.).

Ofenzywa niemiecka na korytarz gdański.

Berlin, 28 maja. „Berl. Tagebl." ogłasza wielki artykuł prof. Delbrücka o niemieckich granicach wschodnich. P. D. na podstawie wielu argumentów z czasów plebiscytowych stara się dowieść, że Niemcom stała się krzywda, ponieważ na terytorjum t. zw. kurytarza gdańskiego nie urządzono plebiscytu, w którym — zdaniem p. Delbrücka — przeszło 80% ludności opowiedziałoby się za przynależnością do Niemiec, gdyż głosować musieliby także obywatele w. m. Gdańska. Autor artykułu chce rozpocząć w prasie niemieckiej nową kampanję o wschodnie granice Niemiec, głosząc teorję, że Niemcy powinny domagać się także przeprowadzenia plebiscytu w Alzacji, Lotaryngji oraz na wszystkich innych terenach utraconych na zasadzie Traktatu Wersalskiego. (AW.)

Nominacja Trockiego

przewodniczącym Rady gospodarczej.

Warszawa, 28 maja. (Tel. wł.). (G). „Trybuna Polska" donosi z Moskwy, że 27 bm. Trocki został mianowany przewodniczącym Rady gospodarstwa krajowego. Stanowisko to zajmował przed nim Dzierżyński. Nominacja ta wywołała pewną senzację albowiem znane są tendencje Trockiego do kompromisu między komunizmem a kapitalizmem.

Niema jeszcze powodu do obaw o los Amundsena.

Kto zaanektuje biegun?

Waszyngton, 28 maja. Wedle „Unitet Press" w kołach urzędowych rozważana jest sprawa aneksji lądu podbiegunowego w razie ewentualnego dokonania odkrycia przez Amundsena. Wskazują na to, że już Peary zatknął flagę amerykańską na biegunie północnym. W każdym razie sprawę musiałby rozstrzygnąć amerykańsko-norweski sąd rozjemczy tem bardziej, że towarzysz Amundsena, Elsworth, który w przeważnej części finansował ekspedycję, jest Amerykaninem.

Przedstawiciel „Unitet Press" w Oslo rozmawiał w sprawie ekspedycji Amundsena z szeregiem rzeczoznawców m. i. ze Swedrupem, Nansenem i Hoolem. Wszyscy są zdania, że niema jeszcze powodu do niepokojów i że na razie ekspedycja ratunkowa amerykańska jest zbyteczna.

Jak donoszą do biura Reutera z Los Angelos do ekspedycji ratunkowej, spieszącej z pomocą Amundsenowi, zgłosił swój akces Erick Nelson, oficer armji amerykańskiej, znany z lotu dookoła świata.

Wiedeń, 28 maja. „Neue Fr. Presse" donosi z pokładu okrętu „Fram", że Amundsen miał przed swoim odjazdem oświadczyć, iż lot do bieguna północnego może zabrać mu 14 dni czasu. (PAT.)

—oxo—

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE.

Nowy Jork, 28 maja. Rządy Belgji i Włoch oświadczyły, że przystępują do spłaty długów dopiero po wyrównaniu zobowiązań Francji wobec Ameryki. (AW.)

—oxo—

Dymisja p. Thugutta.

Dymisja wicepremjera gabinetu p. Stanisława Thugutta, jest faktem, który w naszem życiu politycznem ma znaczenie alarmu i apelu. Ustępuje z rządu polityk, który zawsze i wszędzie interes państwa przenosił nad względy partyjne i który wszystko — stanowisko, popularność, zdrowie — poświęcił jak najpiękniej pojętej służbie publicznej. Nikt nie mógł i nie może podejrzywać go o jakiekolwiek osobiste rachuby.

Thugutt w czasie wojny na ochotnika poszedł na wojnę, narażając życie. W dobie pokoju poczucie obywatelskie kazało przywódcy „Wyzwolenia" rzucić stanowisko szefa partji i mimo steranego zdrowia stanąć na okopach rządowych. Brak ściśle określonych kompetencyj i opozycja ze strony prawicowo nastrojonych członków gabinetu umniejszyły owocność jego pracy. Jednak wiele myśli, które zasiał, dziś kiełkuje. Zarówno objęcie, jak i rezygnacja z teki, były w tym wypadku czynami, wypływającymi ze sumienia obywatelskiego. Droga między jednym punktem a drugim pokryta była cierniami, ciężkich, ofiarnych prób i doświadczeń. Imię i autorytet p. Thugutta wychodzą z tych przejść czyste i nieumniejszone.

Nauka, wyciągnięta z tej sprawy, brzmi: minister parlamentarzysta, o ile nie stoi za nim znana polityczna grupa, nie uzyska odpowiedniego wpływu w rządzie, opartym na innej podstawie.

W sejmie zaś bez większości, mającym solidarną prawicę i zdezorganizowaną lewicę, rząd nieparlamentarny przesunąć się musi na prawo, gdy sejm innego gabinetu, poza nominalnie bezpartyjnym wyłonić nie zdoła. Im silniej obrażało się rozbicie „Wyzwolenia", im mocniej poczęły się kłócić między sobą grupy lewicowe, tem bardziej p. Władysław Grabski punkt ciężkości przesuwał na prawo, tem silniej wzrastały apetyty prawicowego obozu.

Lewica jest dziś rozbita i bezsilna. Zdaje się jednak, że doszła już do dna swej niedoli i że może moment obecny to ponowne wkroczenie na drogę ku szczytowi. W tym celu niezbędnem jest ponowne skonsolidowanie wewnętrzne poszczególnych stronnictw lewicowych i całego obozu demokratycznego jako całości. Wstąpienie Thugutta do rządu było jednym z głównych powodów rozdźwięków w „Wyzwoleniu". Nieobecność najwybitniejszego przywódcy dotkliwie osłabiła stronnictwo. Zwolennicy jego, między nimi najwybitniejsze siły fachowe, opuścili stronnictwo, założyli odrębny klub pracy.

Pora jest na ponowną konsolidację, gdy powody sporów przestały istnieć. Sytuacja polityczna domaga się kategorycznie skonsolidowania „Wyzwolenia" i całego poróżnionego chwilowo obozu lewicowego. Solidarność demokracji, to jedyny środek na unicestwienie wpływów reakcji w rządzie obecnym. W niej jedynie tkwi możliwość wywalczenia krajowi nowego sejmu z demokratyczną większością i opartego na niej rządu.

W. J.

Próba złagodzenia okropności przyszłej wojny.

Genewa, 28 maja. Na wczorajszych dwu posiedzeniach zajmowała się komisja wojskowa sprawą wojny chemicznej i bakterjologicznej. — Przewyższała teza polska, że wydanie zakazu wywozu i wwozu środków prowadzenia wojny chemicznej i bakterjologicznej, nie byłoby w stanie rozwiązać sprawy. Ponieważ delegaci na obecną konferencję nie mają niezbędnych instrukcji w tym kierunku, postanowiono w najbliższym czasie zwołać specjalną konferencję, która zajmie się tą sprawą.

Obecne prace konferencji wojskowej i prawnej poświęcone są w znacznej części zagadnieniu ilości państw, których ratyfikacja konwencji jest niezbędna do wejścia w życie. Sprawa ta napotyka na wiele trudności. Prawdopodobnie ilość państw uznanych ostatecznie za niezbędnych kontrahentów będzie wynosić 20, m. i. znajdzie się — zdaje się — i Polska. (PAT.)

—oxo—

Powstanie przeciwangielskie w Mossul.

Konstantynopol, 28 maja. W kołach tureckich twierdzą, że na terytorjum Mossulu wybuchło powstanie przeciw Anglji. Władze angielskie wdrożyły bowiem szereg zarządzeń przeciw tej części ludności Mossulu, która podczas pobytu międzynarodowej komisji, wysłanej przez Ligę Narodów, oświadczyła się za przynależnością do Turcji. W następstwie tego wybuchły zaburzenia przeciw Anglji. Liczne szczepy chwyciły za broń zarówno przeciw królowi Fajsalowi, jak i Anglikom. Na całem północnem terytorjum Mossulu mają się rozgrywać walki, ponadto zdarzają się napady na angiel. żołnierzy i urzędników. (PAT.).

—oxo—

Dalsze opróżnianie obszaru Ruhry.

Londyn, 28 maja. Biuro Reutera donosi wedle informacji miarodajnych kół francuskich: Wedle układu, który zawarli Herriot i Theunis z Niemcami, zostanie obszar Ruhry opróżniony dnia 16-go czerwca br. W tymże czasie zostanie wycofane wojsko okupacyjne z 3 miast: Düsseldorf, Duisburg i z miejscowości Ruhry. Okręg ten nie ma nic wspólnego ze strefą kolońską i zostanie opróżniony, ponieważ Niemcy wypełniły już pewne zobowiązania, wynikające z planu Davesa. (PAT.)

POWITANIE POLSKIEGO MIN. ROLNICTWA W DANJI.

Kopenhaga, 28 maja. W środę 27 bm. min. roln. Bording wydał śniadanie na cześć min. Janickiego. W imieniu rządu duńskiego wygłosił przemówienie min. spraw zagran. Moltke, który powitał min. Janickiego, wyrażając radość z powodu jego przybycia do Danji. Z koleji min. stwierdził łączność rolnictwa polskiego i duńskiego oraz dziękował za gościnę z jaką przyjmowano wycieczkę duńską w Polsce. W końcu manifestując przyjaźń między Polską a Danją min. wniósł toast na cześć Polski. Odpowiedział mu min. Janicki, podkreślając kwitnący stan rolnictwa duskiego, które jest wzorem dla Polski. (PAT.)

ZAOSTRZENIE KONTROLI NA KOLEJACH.

Warszawa, 28 maja. W min. koleji odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady kolejowej. — Uchwalono m. i. w związku z ostatniemi zamachami na pociągi, zaostrzenie kontroli na torach i wzbronienie przekraczania linji kolejowych obcym osobom. (AW.)

Z życia literackiego Rumunji.

II.

W nieco łatwiejszem od poezji położeniu znajduje się proza beletrystyczna. Jednak i tu trudności wydawnicze są znaczne. Pokup na książki jest dość mały a wydawcy pod pozorem, że dzieła zagranicznych autorów znachodzą łatwiejszy zbyt, żądają od literatów przedewszystkiem przekładów, dlatego też literatura przekładów bardzo obfita, wzbogaca się z dniem każdym. Prym w niej wiedzie literatura francuska, ciesząca się wzmożoną popularnością. Obok przekładów niezwykle bogaty jest dział nowelistyczny. Jednak pod wpływem rozkwitu narodowego Nowej Rumunji, wśród walki wpływów francuskich (zwłaszcza Maupassanta i Daudeta) i wpływów rosyjskich (Tolstoj, Turgeniew, Gorki, Dostojewski) wyrabiać się zaczyna swoisty narodowy charakter rumuńskiej literatury. Świadomość odrębności kulturalnej Rumunji staczającej w sobie wyobraźnię, barwność, mistycyzm i bolesną zmysłowość Wschodu z dyscypliną, logiką i wyrobieniem krytycznem Zachodu, odrębność która sprawia, że Rumunja może wnieść ton nowy do dorobku wszechludzkiego, kieruje jednak zwolna literatów rumuńskich na bardziej swoiste tory. W poszukiwaniu za duszą narodową schodzą oni do ludu, który odgrywa pierwszą rolę w dzisiejszej literaturze rumuńskiej.

P. Bratesco-Vornesti uważany jest za najdoskonalszego cynika wsi rumuńskiej, życia patrjarchalnego chłopów a zwłaszcza za piewcę krajobrazu ojczystego, szerokich stepów, samotności, wichrów przestrzeni, pól kukurudzianych i niezmierzonych słonecznych widnokręgów. Obok niego Sadoreano chmurny i namiętny odsłania nam tragizm wsi, jej zbrodnie, nędze, dziedzictwo ponure chorób i zboczeń. Przesuwają się obrazy pełne realizmu krwawego i grozy malowane z rozmachem i siłą.

Sielanką natomiast jest życie wiejskie, barwne, antyczne na tle rodzimego krajobrazu, dla pp. Lungeano de Petesti i Sandu-Alcea. Psychiczne życie wieśniaków znachodzi badaczy i wyrazicieli w pesymistycznym a zwięzłym p. Bramiste oraz w pp. Agazbiceano i J. Rebreano. Bessarabja odżywa się również w działach Leona Donici.

Powieść psychologiczną reprezentuje refleksyjna, nieco chaotyczna powieściopisarka H. Bengesco. Egzotyzm, powieściopisarze: Condisco, podróżnik po Indjach i Japonji, oraz Botez („Dziennik Żeglugi").

III. TEATR.

Życie teatralne w Rumunji jest bardzo żywe, teatry naogół dobre, talentów scenicznych wiele. Rumuni mają prawdziwy temperament teatralny, który artystom rumuńskim pozwala zbierać laury na paryskich scenach. Jednak twórczość dramatyczna ograniczała się do niedawna prawie wyłącznie do tłumaczeń. I tu znowu spotykamy niestrudzonego apostoła prof. Jorgę, który wierząc, że słowo dym a czyn to siła, własnym przykładem zachęcił młodych do próbowania sił w twórczości dramatycznej. Specjalnie pociągały go tematy biblijne i tematy narodowe, najdłużej zatrzymał problem Judasza, stąd zainteresowanie jakie okazał prof. Jorga w czasie pobytu we Lwowie „Judaszem" Rostworowskiego.

Obok niego Zaharia Barsan autor poetycznej baśni „Czerwone róże" i Peretz autor licznych sztuk cieszących się uznaniem w Bukareszcie, ostatnia jego sztuka: „Kukułcze pisklę" kreśli tragedję żołnierza, który po powrocie z frontu zastaje w domu dziecię najezdnika.

Znanym nie tylko w Rumunji ale i we Francji jest poeta Sorbul, autor ballad scenicznych, którego sztuka pt.: „Krwawa Namiętność" wystawiona była w Paryżu w 1923 r.

A. Hertz pisze lekkie, dowcipne komedje, którym nie brak niekiedy głębszego tętna. („Pająk"). Historyczny dramat reprezentowany jest przez Davitę, współczesny przez K. Teodoriana. Ze skarbca legend ludowych czerpie Wiktor Eftimin, dyrektor teatru, autor „Czarnego Koguta", „Perły", i „Akima", który wystawiony był w teatrze „Muthurins" w Paryżu. Autor ten zwalczany zawzięcie w Rumunji przez swych współzawodników, odznacza się niezwykłem bogactwem kolorytu i fantazji. W tragikomedji „Akim" znachodzimy motyw snany nam z opowiadań o Madeju. Akim żebrak, oszust, zbrodniarz, który z sadystyczną rozkoszą napawa się bolem i nędzą drugich, dochodzi wreszcie do kresu żywota. Lecz próżno wzywa śmierci, bronią jej do niego przystępu zbrodnie, kłamstwa nagromadzone przez długie lata. Nie skona, zanim nie wyzna win swoich. Spowiada się więc Alin tym, wobec których zawinił, winy są coraz cięższe, z wyznaniem odrywają się kolejno od jabłoni żywota, aż z ostatniem ulatuje życie starca. Autor traktuje temat swój jak farsę dramatyczną, wznosząca się niekiedy do warości symbolu. Tło ludowe, jednak wpływ rosyjski a mianowicie ideologji Tołstojowskiej i realizmu Gorkiego znaczny, chwilami wydaje się jakoby autor sam, jak „Akim", lubował się w odkrywaniu najstraszniejszych ran i kalectw duszy i ciała. Dzieło jest nierówne, pełne niekonsekwencji, jednak nosi cechy oryginalnego talentu.

(J.)

—oxo—

Lwów w magistrackiej niewoli.

Tylko wprowadzenie wodomierzy może zapewnić mieszkańcom Lwowa wodę przez 24 godzin na dobę.

„Mały dziennik“ w odpowiedzi niewielkiemu dziennikowi, ale opartemu na „wielkich udziałach“ wielmożów miejskich zamieszcza niniejszy artykuł w odpowiedzi z dodatkiem, że przyznaje atakującemu dziennikowi zdolność do wszystkiego..., z wyjątkiem możności bronienia interesów sfer biedniejszych, — jako, że udziałowcy siebie bronić każą. **Redakcja.**

„Uderz w stół, a nożyce się odezwą“. W odpowiedzi na mój artykuł informujący publiczność **prawdziwie** o przyczynie zamykania wodociągów lwowskich przez 16 godzin na dobę, odezwały się wreszcie sfery magistrackie, ale rozzuchwalone potulnością publiczności, odezwały się... **nieprawdziwie.** Obietnica, że załączenie nowego wodociągu ze Szkła do Dobrostan umożliwi otwarcie wodociągu na całą dobę **mija się z prawdą.**

„Wiek Nowy“, zdając sprawę z posiedzenia Miejskiej Rady Zdrowia, na której zapadła uchwała domagająca się wodomierzy (przewodniczący wicepr. Schleicher), podaje, że wodociągi dobrostańskie dostarczają dziennie 19.500 m. kub., tj. 19,500.000 litrów wody na dobę. Ponieważ we Lwowie, liczącym obecnie 236.000 mieszkańców — po potrąceniu domów, które nie są załączone do sieci wodociągowej — otrzymuje wodę nie więcej, niż 220.000 mieszkańców, przeto na głowę wypada 88 l. na dobę.

Jest rzeczą uznaną i udowodnioną, że **50 litrów na dobę i mieszkańca kryje bardzo obficie gospodarcze potrzeby domowe,** więc konsumcję, gotowanie, pranie i kąpiel — i to w miastach zachodnio-europejsk., gdzie ludzie dbają o czystość i kąpią się rzeczywiście. Wiedeńczykowi wystarcza — jak zdołałem sprawdzić — 43 litrów na dobę.

Brak wody we Lwowie **i konieczność zamykania wodociągów przez 16 godzin** są skutkami uciekania wody przez liczne **tysiące nieszczelnych, popsutych instalacji wodociągowych.** Tu leży zło zasadnicze.

Wodociąg dobrostański obsłużyłby mieszkańców przez całą dobę, gdyby istniały wodomierze.

Kardynalnym zatem obowiązkiem Rady miejskiej i prezydenta Neumanna było **w pierwszym rzędzie** wprowadzić wodomierze, których zakupno kosztuje 375.000 zł., które mogły zapobiec marnowaniu wody i zamykania wodociągów, a potem budować rurociąg Szkło—Dobrostany, który kosztem 1.500.000 zł. da najwyżej 5.000 m. kub. wody.

Czulsze serce mieli rządcy miasta dla właścicieli realności, niż dla mieszkańców cierpiących na brak wody.

Ochrona ich interesów, chęć oszczędzenia im kłopotów w pilnowaniu instalacji wodociągowych u lokatorów i ewentualnego odpowiadania kieszenią za niedozór, były przyczyną, że p. prezydent miasta ignorował **latami** przestrogi fachowców, a uchwały komisji wodociągowej o konieczności natychmiastowego wprowadzenia wodomierzy, nie szły na plenum Rady.

Wina p. prezydenta leży więc w opóźnieniu wprowadzenia wodomierzy, co zdrowy rozum chłopski nakazywał przedewszystkiem uczynić. Budowa wodociągu ze Szkła do Dobrostan była potrzebną i pożyteczną, ale **nieprawdą** jest, że z chwilą jej ukończenia można będzie ludność przez 24 godzin zaopatrzyć w wodę. Takich wiadomości poważnej prasie w obronie złej gospodarki miejskiej nie wolno rozpowszechniać.

Życie przecież wnet wykaże nieprawdziwość obrony. i tem większe wywoła rozgoryczenie.

Rakiem toczącym gospodarkę wodną są zepsute instalacje, a że tylko wodomierze są skutecznym środkiem, więc należy wszystko uczynić, by je można **jak najśpieszniej zainstalować.** Nadto natychmiast trzeba przeprowadzić gruntowną rewizję instalacji i grzywnami dotkliwemi zmusić winowajców do szanowania wody — jako dobra publicznego.

Wykrętne i niesumienne — bo nieprawdziwe jest straszenie mieszkańców, że z chwilą wprowadzenia wodomierzy będą kupowali wodę na litry, gdyż ilość 50 litrów jest **aż nadto** dla każdego wystarczająca na domowe potrzeby.

Niechże więc publiczność nie wierzy pokątnym obrońcom złej magistrackiej gospodarki, niech się nie łudzi, że potrzebna skądinąd budowa wodociągu Szkło—Dobrostany pokryje zapotrzebowanie i niech się domaga dalej energicznie i konsekwentnie wprowadzenia wodomierzy, jako jedynej drogi prowadzącej skutecznie do otrzymywania wody przez 24 godzin na dobę. **Gnusław.**

KATASTROFA KOLEJOWA W BUŁGARJI.

Sofja, 28 maja. Pociąg pasażerski na linji Küstendil-Sofja wykoleił się koło stacji Górna-Bania. Wiele osób poniosło śmierć a około 40 jest rannych, z czego większość lekko. Tender i dwa wagony zostały zupełnie zdruzgotane. Katastrofę przypisują wielkiemu spadkowi terenu w tem miejscu. (AW.)

——oxo——

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK POLICJI.

Warszawa, 28 maja. (Tel. wł.). (G.) Do Warszawy przybyła delegacja międzynarodowego Związku policji, posiadającego swą centralę w Budapeszcie. Delegacja przyjechała celem nawiązania kontaktu z policją polską i zaproszenia jej do międzynarodowego związku policji.

NOWY ROZKŁAD JAZDY NA KOLEJACH W AUSTRJI.

Wiedeń, 28 maja. Zarząd koleji austrjackich ogłosił letni rozkład jazdy, wedle którego czas trwania podróży między Wiedniem a Warszawą będzie skrócony o trzy godziny. (PAT.)

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Jedno z najsympatyczniejszych i najpoważniejszych Stowarzyszeń, które na całym świecie bez różnicy narodowości i wyznań, cieszy się uznaniem i olbrzymiem poparciem, a u nas w Polsce ma specjalne znaczenie, obchodzić będzie, jak co roku, swój Tydzień, który ma przysporzyć funduszów na sprawienie wozów sanitarnych transportowych dla armji polskiej. Zagranicą setki tysięcy w każdem państwie należą do Czerwonego Krzyża i składają datki, w Polsce tem więcej powino być zrozumienia dla tej akcji, która przecież obejmuje najbliższych nam ojców, mężów i braci.

Bohaterska armja nasza w obronie nas wszystkich ponosi najcięższe ofiary — niechże więc ci wszyscy, którzy do niej nie należą, starają się przysporzyć tej armji wszystkiego, czego ona potrzebuje. A potrzebuje obecnie bardzo dobrych wozów transportowych dla rannych i chorych w czasie wojny. Przecież nie dopuścimy do tego, by cierpiący żołnierz polski nie miał być czem transportowany do szpitali i przez to marniał. W dobrze zrozumiałym interesie własnym powinniśmy wytężyć wszystkie siły, aby Czerwonemu Krzyżowi przyjść z jak najwydatniejszą pomocą w jego pięknej akcji. To też w czasie trwania „Tygodnia Czerwonego Krzyża“, który rozpocznie się w przyszłą niedzielę, każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej powinien składać datki, popierać przedsiębiorstwa Towarzystwa i zapisywać się na członków. W tygodniu tym wszyscy bez wyjątku powinniśmy z wszystkich sił przyczyniać się do zebrania jak największego funduszu, który będzie użyty na sprzęt najpotrzebniejszy dla ukochanej armji.

A więc wszyscy stańmy do pracy dla dobra kraju i jego przyszłości.

Przeciw podwyżce taryf osobowych na kolejach.

Poseł dr. **Bartel** na środowem posiedzeniu Sejmu złożył do laski marszałkowskiej następujący wniosek:

„Racjonalny rozwój gospodarki kolejowej powinien się opierać na pełnej organizacji technicznej i administracyjnej przy uwzględnieniu stosunków gospodarczych w kraju i ekonomicznych stosunków ludności. Zamiast tego, rząd prowadzi politykę kolejową od wypadku, z dnia na dzień, regulując gospodarkę budżetową jedynie dorywczą polityką taryfową. Przez postanowienie podwyższenia taryfy osobowej od 1 czerwca br. o 25%, rząd zaprzecza wielokrotnie składanym przez siebie oświadczeniom, że przedsiębiorstwo kolei jest samowystarczalne. Podwyżka taryf w okresie przedwakacyjnym przy równoczesnej obniżce płac pracowników państwowych, odbije się w całej opinji ludzi żyjących z pracy rąk i mózgu, żywiołowym protestem.

Wobec powyższego, wniosek domaga się wezwania rządu do szczegółowego umotywowania zadecydowanej podwyżki taryfy osobowej od 1 czerwca 1925 r.“

Nietylko sama podwyżka, lecz także sposób przeprowadzenia jej przez ministra Tyszkę, wywołuje słuszne zdumienie i oburzenie. Minister Tyszka zaskoczył wszystkich i nie uważał za odpowiednie zasięgnięcie opinji kół sejmowych, izb handlowych i innych czynników zainteresowanych. P. Tyszka zlekceważył wszystkich i dokonał zamachu na najbiedniejszych. Ofiarą padną pasażerowie III. kl. — Biednemu zawsze wiatr w oczy!

BÓJKI W UNIWERSYTECIE WIEDEŃSKIM.

Wiedeń, 28 maja. Dziś przedpołudniem przyszło tu przed uniwersytetem do starć między studentami wszechniemieckim a socjalistycznymi tak, że musiała interweniować policja. Również przyszło do starć w instytucie anatomicznym i farmakologicznym. Policja aresztowała 30 osób. (PAT.)

Derby angielskie. W Derby angielskim (27 bm.) w Epsom „Panna“ przyszła o 8 długości przed „Sjonistą“, a ten ostatni wyprzedził o dwie długości „Sirdara“. Należy dodać, że Derby rozgrywało się przy ulewnym deszczu. Król i królowa byli obecni na Derby.

——oxo——

Lwów Kopciuszkiem.

Poruszaliśmy już kilkakrotnie sprawy dotacji lwowskiego oddziału Banku gospodarstwa krajowego, wykazując, jak bardzo po macoszemu traktowany jest Lwów przez centralę od chwili przeniesienia siedziby tegoż Banku (dawniejszego Banku krajowego) do Warszawy.

Stosunki ciągle się pogarszają, Lwów, założyciel Banku krajowego — tak jakby nie istniał dla centrali.

Dość powiedzieć, że z powodu braku dotacji i gotówki od przeszło 3 tygodni, tutejszy oddział Banku gospodarstwa krajowego nie mógł eskontować ani jednego weksla. Lwów Kopciuszkiem! W sprawie tej zabrała już energiczny głos lwowska Izba handlowa i przemysłowa. Byłoby też wskazanem, aby i Lwów upomniał się o krzywdy wyrządzane naszemu miastu. W sprawie tej interweniować miał u premiera Grabskiego prezes Banku gospod. krajowego dr. Steczkowski, dotychczas niestety bezskutecznie. Sprawą tą interesować się powinni w pierwszym rzędzie posłowie m. Lwowa. Wszak chodzi tu o interes całego przemysłu i handlu.

O zdrowie moralne młodzieży.

W celu podniesienia poziomu wychowania dzisiejszej młodzieży, uzdrowienia atmosfery moralnej, w jakiej żyje młode pokolenie, oraz przywrócenia rodzinie należytego wpływu na formowanie młodych dusz, zawiązało się w Warszawie Zjednoczenie zrzeszeń rodzicielskich w Polsce, które obecnie wchodzi w fazę pozytywnej pracy. Jest to ogólna reprezentacja sfer rodzicielskich, która pragnie w jak najszerszej mierze współdziałać ze społeczeństwem i wzywa je do utrzymywania ścisłego z sobą kontaktu.

„Zjednoczenie" stawia sobie, jako jedno z pierwszych i głównych zadań, kryzys powojenny złagodzić i wnieść do dziedziny wychowania twórcze nowe wartości, sharmonizować pracę czynników działających, rozwiązywać w duchu szeroko pojętego dobra ogółu nastręczające się zagadnienia, z życiem polskiej rodziny, polskiej szkoły i polskiej młodzieży związane, oraz stać się ich istotnym i szczerym przyjacielem.

W tym celu starać się będzie Zjednoczenie zrzeszeń rodzicielskich o uzdrowienie rodziny polskiej i wzmocnienie jej wpływu wychowawczego, o skoordynowanie usiłowań środowiska rodzinnego i szkoły i roztoczenie moralnej i materjalnej opieki nad młodzieżą.

O informacje ustne, względnie materjały, zechcą osoby i zrzeszenia interesowane zgłaszać się do członka Zarządu „Zjednoczenia" p. **Marji Knollowej** (Tel. 201-57 w godz. od 12 do 5 popoł.), korespondencję kierować pod adresem p. Józefa **Janoty-Bzowskiego**, Warszawa, Żórawia 28 m. 3.

——oxo——

„Ilustracji"

nr. 22 zawiera między innemi ryciny następujące: Polska strażnica; Ochrona wschodnia pogranicza; Generał Minkiewicz; Warszawski „Polo Klub"; Doświadczenia psychotechniczne; nowoczesna Persja; Premier Perski Reza Khan; Nowy poseł grecki Xydatis; Marszałek Foch; Mecz tennisowy Anglja—Polska; Wyścig samochodowy Wyszkow—Serock; Nimfa i wodnik; Zamierzchłe epoki na ekranie filmowym; Moda powojenna; Wystawa w Wembley.

W tekście: Ochrona pogranicza wschodniego; Doświadczenia psychotechniczne; Nowoczesna Persja; Królowa prestidigatorek; Zamierzchłe epoki na ekranie filmowym; Moda powojenna; Publiczność (z rosyjskiego).

Ilustracja rozpisała **nowy konkurs** dostępny dla wszystkich czytelników. Liczne nagrody. Ilustracja zakupi 10 paczek zapałek po 10 pudełek każda i po opieczętowaniu złoży je u rejenta. Zadanie polega na odgadnięciu, ile zapałek znajduje się w tych pudełkach. Zamknięcie konkursu 15 lipca. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w pierwszym tygodniu sierpnia.

Główny skład „Ilustracji" i sprzedaż pojedynczych numerów na Małopolskę w administracji „Kurjera Lwowskiego", Lwów, Chorążczyzna 26.

Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" wynosi **miesięcznie** z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 5 zł., **kwartalnie** 14 zł.

Czas odnowić prenumeratę!

Spis dzieci obowiązanych do nauki szkolnej i cyfrowy spis ludności we Lwowie.

Celem dostarczenia Radzie szkolnej miejskiej we Lwowie dat do założenia katastru dzieci, obowiązanych do nauki szkolnej, zarządził Magistrat lwowski spis dzieci, urodzonych między 1 stycznia 1912 a 31 grudnia 1920, a to według stanu z dnia 1 czerwca 1925. Spisem tym mają być objęte wszystkie dzieci urodzone w powyż wyszczególnionych latach, które w dniu 1 czerwca 1925 mieszkały w danej realności, chociażby czasowo były nieobecne (na kilka dni ze Lwowa wyjechały) a to według liczb porządkowych mieszkań. Natomiast nie należy spisywać dzieci, czasowo obecnych w danem mieszkaniu a mieszkających stale poza Lwowem.

Mieszkań, w których niema dzieci w wieku szkolnym, nie należy wogóle wykazywać.

Równocześnie dla ustalenia ogólnej liczby ludności miasta zarządzony został przy tej sposobności cyfrowy spis ludności wedle stanu z dnia 1 czerwca 1925.

Z uwagi naw ażność celów, dla których spisy zostały zarządzone, winny być arkusze spisowe, doręczane obecnie właścicielom realności, wypełniane dokładnie a następnie oddane Komisarjatom miejskim w terminie do 5 czerwca 1925.

Wiadomości z miasta.

FATALNY SKOK Z TRAMWAJU.

St. post. Hubert Emil z Lipnika, wyskakując wczoraj na ul. Legjonów z wozu tramajowego upadł tak fatalnie, że złamał sobie rękę.

ROZBIŁ GŁOWĘ O SŁUP SYGNAŁOWY.

Jadąc pociągiem od stacji Persenkówka na dworzec główny Franciszek Stecko z Dawidowa wychylił się z okna tak daleko, że głową uderzył o słup sygnałowy. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

PRZYSYPANY ZIEMIĄ.

Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Gródka Jagiell. robotnika Józefa Żelichowskiego ze zgniecioną klatką piersiową. Nieszczęśliwiec został przysypany ziemią w czasie pracy w wapniarni.

POTRĄCONA PRZEZ AUTO.

U zbiegu ulic św. Anny i Janowskiej została potrąconą wczoraj przez auto wojskowe Nr. 3724 38-letnia żebraczka Borucha Rotshänder. Upadając na bruk rozbiła głowę i zraniła rękę.

POŻAR SPOWODOWANY PIORUNEM.

Podczas burzy, jaka przeciągnęłaonegdaj nad Rakowcem pow. Lwów, zapaliła się od uderzenia piorunu stodoła Michała Horkowego. Ogień przenoszony wiatrem, zagarnął wkrótce jeszcze dwie inne stodoły oraz stajnie, niszcząc je zupełnie wraz z zawartym w nich inwentarzem żywym i martwym. Dzięki energicznej akcji rat. miejscowej ludności, ogień udało się zlokalizować. Szkoda wynosi około 6.000 zł.

NIEMIŁA NIESPODZIANKA.

Józef Gracko, student politechniki, zam. przy ul. Asnyka, wybrał się wczoraj dla zaczerpnięcia świeżego powietrza na Wysoki Zamek. Tu spotkała go przykra niespodzianka albowiem siedzącemu na ławce skradł ktoś niespostrzeżenie kapelusz, teczkę zawierającą papiery wartościowe oraz pugilares z kwotą kilkunastu zł.

DAŁ SIĘ „NABRAĆ".

Przechodząc pl. Solskich, Markus Herman, kupiec z Przemyślan, został zaczepiony przez nieznanego osobnika, oferującego mu kupno złotego zegarka za 70 zł. Herman kupił go a dopiero później przekonał się, że zegarek jest ze zwykłego metalu.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

28. maja	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	730·7 mm	730·6 mm	730·6 mm
Temperatura	+14·9° C	+23·7° C	+18·6° C
Kierunek wiatru	SW	SSW	cisza
Prędk. wiatr.	5	5	—

Temperatura najwyższa +26·4, najniższa +12·5.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pogoda zmienna, popołudniu deszcz.

——oxo——

O wybitnych właściwościach ludzi genjalnych.

II.

Co się tyczy dalszych właściwości, objawem stanowiącym dość często ujemną cechę genjalnych umysłów, na szczególną uwagę zasługującym, jest tak zwany **„mizoneizm"** (niechęć przyrodzona do nowości, ignorowanie nowych wynalazków i pracy innych). Jak twierdzi Lombroso, **Napoleon I.** nie uznawał potęgi pary, **Darwin** drwił podobno z hypnotyzy a **Virchow Rudolf**, genjalny patolog i antropolog, zachowywał się nieżyczliwie względem darwinizmu i antropologii kryminalistycznej. Nadto zauważyć można często u ludzi genjalnych pewną krańcowość w szybkiem lub powolnem odbieraniu wrażeń dalej objawy, tak zwanej **„amnezji"** czyli poprostu niezwykłego roztargnienia i **„hyperstezji"** czyli chorobliwej, nadmiernej nadczułości. „Amnezja" np. stanowiła wybitny rys charakterystyczny **Tucherela**, słynnego z komicznego faktu zapominania swego własnego nazwiska, niemniejszem roztargnieniem odznaczał się także **Newton**. Na wysoce rozwiniętą hyperestezję cierpieli: **Flaubert, Musset i J. Goncourt**, który nie znosił najmniejszego hałasu ulicznego a nawet bicia zegara. **Baudelaire** zaś nadczuły był na punkcie zmysłu powonienia.

Wczesne dojrzewanie jest również właściwością pewnej grupy jednostek genjalnych.

Mozart mając lat 6, wystąpił już z koncertem, **Tasso** pisywał wiersze jako dziesięcioletnie dziecko, a **Dante** stworzył w dziewiątym roku życia, pierwszy sonet swój do Beatryczy.

Z drugiej jednak strony znajdujemy w gronie ludzi sławnych, osobników, odznaczających się wręcz przeciwnemi właściwościami; **Vitorio Alfieri** zaczął pisać w 43 r. życia, a **Gustaw Flaubert** pierwszy swój większy utwór, którym był romans fantastyczno-archeologiczny „La tentation de Saint Antoine" wydał, mając lat 53. Sławny malarz szkoły bolońskiej **Domenichino**, twórczość swą rozpoczął także w późnym wieku, a jeden z najznakomitszych naturalistów **Karol Linée** tak późno dojrzewał umysłowo, że ojciec zamierzał go już oddać do szewca. Niektórzy ludzie genjalni cieszyli się potężnym zasobem sił fizycznych i umysłowych nawet w późnej starości, jak np. **Goethe**, w 82 r. życia pisze drugie części „Wilhelma Meister" i „Fausta", a Verdi w 80 r. życia swoją ostatnią operę „Falstaffa". I znów przeciwnie sławny filozof włoski **Cezar Beccaria** już w 32 r. życia uczuł się niezdolnym do dalszej pracy, a **Leonardo da Vinci** pozostawił po sobie wiele dzieł niedokończonych.

Co się tyczy długowieczności ludzi genjalnych to **Lombroso** wykazuje wbrew twierdzeniu **Thayera**, że wielu słynnych twórców zgasło w nader wczesnych latach życia. W czterdziestu sześciu wypadkach zgonu, w których średnia cyfra wieku wynosiła 66 lat, zmarło dziewięciu poetów pomiędzy 25—40 rokiem życia, a w ich liczbie **Słowacki, Shelley, Byron, Leopardi, Keats i Poe**. — Z pośród trzydziestu dziewięciu malarzy i rzeźbiarzy, przy średniej liczbie lat 66 zmarł **Fortuny**, malarz hiszpański w 36 r. życia, w liczbie zaś trzydziestu zmarłych muzyków przy średniej liczbie lat 62 doczekał się **Verdi** 88 r., a **Auber** 89 r. życia, natomiast **Chopin, Mendelsohn, Seimbert, Bizet i Bellini** zgaśli przedwcześnie. W końcu dodamy, że zarówno **Napoleon I.**, jak **Johnson, Wiktor Hugo i Zola** nie znosili poważniej, a **Teofil Gautier** wyrażał się o muzyce jako o najstraszliwszym i najnieznośniejszym rodzaju hałasu. natomiast zaś znajdujemy w gronie genjalnych myślicieli i poetów, gorących wielbicieli muzyki, jak np. **Arystoteles, Goethe, Moore, Carlyle, Darwin, Ruskin i Daudet**.

Teorje Lombrosa, które nie uzyskały powszechnego uznania w świecie naukowym, wykazują, że w świecie geniuszów wszelkie właściwości ducha i ciała ulegają zawsze pewnemu spotęgowaniu, bądź w kierunku dodatnim, bądź ujemnym i że na jakąkolwiekbądź przeciętność niema tam miejsca. Językowi polskiemu zostały one przyswojone przez Ochorowicza.

——oxo——

PROGRAM KONCERTÓW

Stacji Radiofonicznej „P. T. R." w Warszawie. Fala 385 mtr.

Piątek 29. maja od godz. 18-tej do 19-tej.
Wieczór Muzyki Kameralnej.

1) L. v. Beethoven „Sonata" skrzypcowa Nr. 5. Allegro, Moderato, Adagio, Scherzo, Rondo-Finale odegra p. L. Kmitowa i p. M. Pohlowa. 2) Puccini, arje z op. „Madame Butterfly" odśpiewa p. Hel. Koszutska. 3) St. Niewiadomski: „Na wojnę", odśpiewa p. Helena Koszutska. 4) M. Karłowicz: „Zawód" odśpiewa p. Hel. Koszutska. 5) L. v. Beethoven: Kwartet fortepianowy op. 16. Grave-Allegro, Andante cantabile, Rondo (p. Pohl, Kmita, Kmieć i Stromenger).

Komunikat „P. A. T.". Biuletyn meteorologiczny.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Maksymiljana; gr. kat. Teodora. Jutro rz. kat. Ferdynanda; gr. kat. Andronika. — Wschód słońca 3·48, zachód 7·30.

Teatr Wielki.

Piątek „Królowa Saby".
Sobota „Rigoletto", gość. występ B. Franciego.
Niedziela o 3 pop. „Obrona Częstochowy" — wieczór „Bal maskowy", występ B. Franciego.
Poniedziałek „Wesele Figara".

Teatr Mały.

Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Dzikus".

Teatr Nowości.

Piątek, sobota, niedziela poniedziałek „Dama w purpurze".

Kinoteatry:

„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Ulubieniec Babuni".
„APOLLO": „Człowiek bez nerwów".
„CHIMERA": „Kobieta i pieniądz",
„FATAMORGANA": „O czem się nie mówi".
„PASAŻ" „Kandydat śmierci".
„SZTUKA": „Albertini Macistes".

Ze Lwowa.

— **Uroczyste odsłonięcie pomnika poległych lotników Amerykanów.** W sobotę 30 maja b. r. odbędzie się przedpoł. na cmentarzu „Obrońców Lwowa" uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie oficerów lotników Amerykanów z 7 Eskadry Myśliwskiej im. Tad. Kościuszki. Na tę uroczystość przybędzie do Lwowa liczny zastęp gości.

— **† Dr. Zagórski Stanisław.** Wczoraj zmarł we Lwowie adwokat dr. St. Zagórski, b. prezes Związku Obrońców Lwowa, w czasie walk polsko-ukraińskich dca kompanji na odcinku szkoły Sienkiewicza, później dca 5 komp. w 1 p. strz. lw. i 38 p. strz. lw. Mimo podeszłych lat był dzielnym oficerem frontowym. Do grobu schodzi jeden z niewielu już, naprawdę czynnych Obrońców Lwowa.

— **Z powodu Zielonych Świątek** uruchomione będą dnia 31 maja i 1 czerwca celem umożliwienia publiczności wyjazdu do Janowa i Winnik pociągi Nr. 2656 (Lwów odj. 13.35) i Nr. 2655 (Janów odj. 19.22) oraz pociągi Nr. 1615 (Łyczaków odj. 20.00) i Nr. 1616 (Winniki odj. 20.34).

— **Baczność Strzelcy!** W dniach 31 b. m. i 1 czerwca, o godz. 8.45 zbiórka wszystkich Strzelców na dziedzińcu lokalu Związku Strzeleckiego przy ulicy Zielonej 7. Mundur obowiązkowy, dla nie posiadających zostaną takowe wydane na miejscu. — Zarząd Związku Strzeleckiego, obwód Lwów, Miasto.

— **Błąd drukarski.** We wczorajszym numerze była mowa o **regionaliźmie**, a nie o racjonaliźmie, jak błędnie wydrukowano.

— **Powiększenie używalności gmachu poczty.** Dyrekcja poczt i telegrafów oznajmia, że w gmachu urzędu pocztowo-telegr. Lwów 1, przy ulicy Słowackiego zostaną oddane do użytku publiczności dwie hale położone w parterze i mezaninie z wejściem od ul. Słowackiego. Dnia 1 czerwca zostanie otwarta hala w mezaninie, mieszcząca oddziały nadawcze urzędu Lwów 1, poczty listowej, oraz oddziały kasowe i P. K. O. Natomiast hala w parterze tego budynku zostanie otwartą we środę t. j. 2 czerwca br. i mieścić będzie oddziały nadawcze: telegraficzny, telefoniczny, oddział dla nadawania listów poleconych po godzinie 21-szej, wydawanie listów sądowych, oraz sześć publicznych mównic telefonicznych, dla przeprowadzania rozmów miejscowych i międzymiastowych. W hali parterowej zatem zostaną umieszczone oddziały funkcjonujące do użytku publiczności całą dobę bez przerwy, a więc i w porze nocnej.

— **Doroczny Zjazd Delegatów Okręgowych Związku Strzeleckiego** odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 7 czerwca b. r. o godz. 10 rano w sali Gmachu Skarbkowskiego „Ognisko". Zjazd Okręgowy tworzą: delegaci oddziałów danego Obwodu, wybrani według par. 74 statutu, członkowie Zarządu Okręgowego, Komendanci Obwodów. Obecność delegatów Oddziałów, członków Zarządu Okręgu i Komendantów Obwodów pod przymusem organizacyjnem konieczna.

— **Dzień spółdzielczości.** Reprezentacje spółdzielczości postanowiły w pierwszą niedzielę czerwca każdego roku obchodzić „Dzień Spółdzielczości w Polsce". W roku bieżącym dniem spółdzielczości w Polsce będzie dzień 7 czerwca. Na konferencji reprezentantów związków spółdzielni we Lwowie 24 b. m. utworzono lwowski komitet okręgowy „Dnia spółdzielczego" w Polsce, który ogłosi oficjalny program obchodu.

Dzień spółdzielczości w Polsce będzie miał na celu poinformować społeczeństwo nasze o ideji i o znaczeniu spółdzielczości, a zatem w dziedzinie dotyczącej najszerszych warstw, wśród których albo nie ma zupełnie zrozumienia, albo też istnieje zrozumienie nieścisłe, niedokładne, wypaczone.

— **Towarzystwo strzeleckie** na ostatniem walnem zgromadzeniu przyjęło do wiadomości sprawozdanie z działalności Towarzystwa i sprawozdanie kasowe. Przy wyborach uzupełniających do wydziału wybrani zostali pp. Cwenarski Stanisław, Demeter Michał, Górski Mikołaj, Kranz Michał i Münzer Czesław. Po zagajeniu uchwał, prezes Tow. p. Neuman poświęcił gorące wspomnienie zmarłym członkom, między tymi ś. p. Antoniemu Lechowi.

— **Jak to nazwać?** Otrzymujemy następujące pismo: „Czy Szan. Izba lekarska wie, że wedle opinji pewnego lekarza lwowskiego, chorować należy tylko we dnie? Pan, którego nazwiskiem służę, na dowód, a z litości nad nim nie publikuję w tem miejscu, w nocy z 26 na 27 bm. zawezwany do wypadku otrucia przypadkowego w mej rodzinie, oświadczył, że on w nocy nie odwiedza chorych. **Seweryn Przybylski."**

— **Pod adresem Dyrekcji poczt** zanosi publiczność na tem miejscu prośbę o umieszczenie na gmachu dyrekcji kolejowej przy ul. Zygmuntowskiej skrzynki na listy miejscowe, która dawnymi czasy tam się znajdowała, czyniąc prawdziwą wygodę dyrekcji kolejowej a zwłaszcza tłumnie przesuwającym się tam przez dzień cały interesentom. Niewiadomo, z jakich powodów obecnie skrzynki lokalnej tam niema! Ufamy, że Dyrekcja pocztowa, tak zawsze dbająca o wygodę i ułatwienia w korzystaniu z zarządzeń pocztowych, zarządzi rychłe umieszczenie tej skrzynki na budynku dyrekcji kolejowej i usunie temsamem połączone ze stratą czasu trudzenie się z listami miejscowymi na ul. Moniuszki lub Słowackiego, aż do znajdujących się tam dopiero skrzynek lokalnych.

— **Ostrożnie przed zarazą.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wydało wielkie, barwne afisze, mające na celu ostrzeżenie włościan przed zarazą bydła. Możnaby ostatecznie zgodzić się ze strasznym symbolem zarazy w postaci zwierzęcego kościotrupa, ziejącego z paszczy ogniem, można też przyzwyczaić się do ognistych barw plakatu. Natomiast trudniej wytłumaczyć sobie napis głoszący: „Strzeż bydło rogate od zarazy". Gdyby ministerstwo rolnictwa porozumiało się z ministerstwem W. R. i O. P., dowiedziałoby się może, że należy strzedz raczej bydła rogatego, niż bydło rogate i raczej przed zarazą, niż od zarazy.

WOJOWNICZY SYLWESTER.

Mocno podchmielony alkoholem rzeźnik, Roman Sylwester, zam. przy ul. Mącznej l. 7, wywołał kolosalną awanturę uliczną a kiedy posterunkowy pełniący służbę próbował uspokoić awanturniczego rzeźnika, ten rzucił się na niego, pobił go i podarł mundur. Dopiero przy pomocy innych posterunkowych udało się awanturnika ubezwładnić i odstawić do aresztów polic.

SYSTEMATYCZNY ZŁODZIEJ.

W ręce policji dostał się wczoraj 16-letni izraelita, Izer Hübner, który od dłuższego czasu systematycznie wypróżniał po domach żyd. umieszczone tam puszki na składki funduszu narodowego żydowskiego.

— **Sprostowanie.** Odnośnie do komunikatu umieszczonego w szan. „Kurjerze Lwowskim", z czwartku d. 28 maja b. r. pod tytułem „Samozwańcza delegatura", upraszamy na podstawie § 19 ust. pras. o sprostowanie uczynionych nam ciężkich zarzutów.

1) Nie prawdą jest, że delegacja emerytów, złożona z p. prezesa Antoniuka i p. delegata emer. Maszczaka, była samozwańczą.

Prawdą jest, że na wielkim wiecu w Tarnopolu, d. 26 kwietnia b. r. zebrani członkowie „Ogólnego Związku Emerytów państwowych, kolejowych i autonomicznych dla okręgu Województwa w Tarnopolu" i delegatów Stowarzyszenia emerytów, inwalidów, wdów i sierot po pracownikach Polskich Kolei Żelaznych we Lwowie, poruczono p. prezesowi Antoniukowi udać się jako delegatowi do Warszawy, dla wręczenia osobiście kilkuset drukowanych petycji, podpisanych przez obydwa zrzeszone Związki.

Do delegacji tej Wydział lwowskiego Stow. em. i inwalid. kolej. skupiających w swem łonie także emerytów państwowych, wybrał p. Maszczaka.

Delegacja występowała w Warszawie u p. prezydenta, u p. marszałka Sejmu, w Sejmie i w ministerstwach, jako delegaci Związków podpisanych na rozdawanych petycjach.

2) Co zaś do zamieszczonego w inkryminowanym komunikacie ostrzeżenia władz i wszystkich czynników, to wyjaśniając już wyżej postępowanie delegacji jako zupełnie legalne, zaznaczamy, że sprawę tą skierowujemy równocześnie na drogę sądową. (Podpisy).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Kurs ideowy w „Zjednoczeniu".** Dziś w piątek o godz. 19-tej wykład drugi z trzeciej serji p. t. „Analiza i interpretacja deklaracji ideowej".

— **Zarząd Ochotniczej Straży pożarnej „Sokół"** we Lwowie wzywa wszystkich druhów, którzy zgłosili się na kurs ratownictwa przeciwgazowego, by zjawili się w lokalu straży w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w celu wysłuchania wykładu p. inż. Nowotnego o obronie jednostkowej. Okoliczne ochot. Straże pożarne wzywa się o zarządzenie by strażacy, którzy zgłosili się do ćwiczeń wolnych i z toporkami jawili się na strażnicy miejskiej w poniedziałek dnia 1 czerwca b. r. o godz. 7 rano w celu przerobienia tych ćwiczeń przy muzyce.

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** zaprasza wszystkich artystów, którzy w swoim czasie otrzymali zawiadomienie o przygotowywanym Salonie Wiosennym w Pałacu Sztuki i którzy pragną wziąć w nim udział, aby zechcieli zebrać się w niedzielę 31 maja o godz. 12 w Pałacu Sztuki na pl. Targów, celem wyboru Komisji artystycznej dla tej wystawy. Otwarcie nastąpi 7 czerwca; prace oraz wypełnione karty zgłoszeń należy nadsyłać do Pałacu Sztuki do soboty 30-go maja w godz. od 12—6.

Ze sądu.

GAGATEK PRZED SĄDEM.

2 czerwca rozpocznie się w sądzie okr. karnym rozprawa przeciw drowi Janowi Gagatkowi, właścicielowi dóbr i wielu realności o oszustwo. W r. 1920 Zdzisław Brunicki sprzedał posłowi Brylowi willę za 600.000 mp., którą poseł Bryl — nie uiściwszy nawet ceny kupna — z miejsca odsprzedał dr. Gagatkowi za 1.200.000 mp.

Brunicki dowiedziawszy się o tem, unieważnił kontrakt kupna — poczem doszło do procesu cywilnego. Wreszcie dr. Gagatek, chcąc przecież willę zatrzymać, sporządził nową umowę z oryginalnym podpisem Brunickiego, mocą której na dogodnych sobie warunkach willę zatrzymywał w swojem posiadaniu. I oto co okazało się: umowa cała była sfałszowaną — a sfałszował ją Gagatek w ten sposób, że wyciąwszy z jakiegoś starego listu Brunickiego oryginalny podpis, nad nim wypisał ową umowę. Rozprawa potrwa kilka dni.

——oxo——

Z całej Polski.

WARSZAWA.

Roczne zebranie członków Tow. dziennikarzy i literatów odbyło się wczoraj w siedzibie Tow. (Bracka 5) o godz. 8 wiecz. Po odczytaniu sprawozdań i dokonaniu wyborów uzupełniających do zarządu, mianowano nowych członków honorowych.

Teatr im. Bogusławskiego wznowił 28 b. m. swą działalność komedją chińską „Złoty płaszcz" i obniżył ceny miejsc dla wszystkich o 40%.

Nagroda rządu dla p. Orkisza. W związku z odkryciem komety, ministerstwo oświecenia publicznego asygnowało p. Lucjanowi Orkiszowi, asystentowi Obserwatorjum krakowskiego, 5.000 zł. jako nagrodę za jego pracę na górskiej stacji astronomicznej.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się na ziemiach całej Polski w czasie od 31 bm. do 6 czerwca br. W czasie zbiórki odbywać się będą koncerty muzyki wojskowej.

pod Łódź.

Lektorat wymowy i dykcji otworzony został na wydziale prawa uniwersytetu warszawskiego. Do objęcia tego stanowiska zaproszony został artysta dramat. Mieczysław Frenkiel, który wygłosi 30 bm. prelekcję wstępną.

Bank akademicki powstaje w Warszawie celem udzielania pomocy finasowej młodzieży szkół wyższych. Kapitał powstanie po subskrybcji akcji po 100 zł. Bank powstanie z inicjatywy prezydenta miasta p. Jabłońskiego.

Zamach na pociąg. Na torze kolejowym Warszawa-Jabłonna obchodzący robotnik kolejowy znalazł między szynami olbrzymi kamień, który w porę usunął przed przejeżdżającym wkrótce pociągiem. W ten sposób uratował pociąg przed katastrofą.

Proces o znęcanie się nad żołnierzami. W warszawskim sądzie okręg. odbywa się rozprawa karna przeciw 5 oficerom, oskarżonym o znęcanie się nad podwładnymi żołnierzami przez bicie rózgami do utraty przytomności, czynnem znieważaniem, stawianem pod karabin maszynowy itd. Oskarżeni są: porucznicy Przegroda Stefan i Bukiewicz Mikołaj i kapitanowie Więckowski Wład., Piątkowski Ludw. i Krewecki Aleks. Por. Przegroda oskarżony także o to, że kilkakrotnie przywłaszczył sobie strawne i żołd należny szeregowym. Do rozprawy budzącej sensację i oburzenie powołano 40 świadków.

Ze związku artystów grafików. Na walnem zebraniu związku art. grafików wybrano ponownie prezesem p. Franciszka Siedleckiego. W r. ub. urządził związek wystawy grafiki polskiej w Pradze, Belgradzie, Rzymie, Lipsku, Dreźnie, Kolonji i Florencji.

KRAKÓW.

Operetka głoduje. Z powodu niewypłacania poborów personalowi operetkowemu poniedziałkowe przedstawienie nie odbyło się. Wiceprezydent p. Rolle przyrzekł dyrektorowi operetki wyjednanie pożyczki na pokrycie niedoborów i uruchomienie teatru.

Odsłonięcie pomnika Rokitniańczyków odbędzie się 13 czerwca br. w krakowskim cmentarzu Rakowickim.

ŁÓDŹ.

Pracownicy kolejek dojazdowych zagrozili strajkiem na wypadek jeżeli do 31 bm nie zostaną uwzględnione ich postulaty w sprawie kasy emerytalnej.

Lecznica dziecięca. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Kasy chorych uchwalono otworzyć lecznicę dziecięcą w centrum miasta, w celu odciążenia lecznicy I-szej i II-giej.

Przeciw podwyżce osobowej taryfy kolejowej. Biuro badania cen domaga się, by ministerstwo koleji żelaznych w okresie wyjazdów do zdrojowisk i letnisk krajowych nie podwyższało osobowej taryfy kolejowej.

KATOWICE.

Aresztowanie włamywacza i defraudanta. Na żądanie władz w Katowicach aresztowano w Bytomiu sekretarza sądowego w Katowicach, Piątka, oskarżonego o współudział w zbrodni włamania i za sprzeniewierzenie. Piątek był wspólnikiem bandy włamywaczy, która przed miesiącem dokonała włamania do kasy depozytowej sądu w Katowicach. Nadto sprzeniewierzył on 3.000 zł. w gotówce.

Ilość samochodów w wojew. śląskiem wynosi, według spisów z , maja, 2.050, w tem osobowych 1.140, ciężarowych 530, motocykli 380.

POZNAŃ.

Pięciotygodniowy kurs dla gorzelników i praktykantów organizuje Poznańska spółka okowiczana. Kurs rozpocznie się 15 czerwca.

Akademię ku czci Konrada Korzeniowskiego zapowiada uniwersytet tutejszy na czerwiec b. r.

Z pobytu wojewody p. Garapicha w Jaworowie.

(Korespondencja własna).

Jaworów, niegdyś ulubione i uprzywilejowane miasto przez króla Jana Sobieskiego, dzisiaj znane chyba z fabrycznego wyrobu zabawek i pamiętne smutnemi wypadkami z wojny polsko-ukraińskiej, odwiedził wczoraj, t. j. 18 maja, p. Garapich, wojewoda lwowski.

Powitanie oficjalne odbyło się poważnie. Prócz młodzieży szkół powsz., gimnazjum polskiego, seminarjum żeń. państwowego i prywatnego SS. Bazyljanek, prócz koniecznych delegacyj i kilku wójtów, nie było prawie ludności ani miejskiej, ani z wsi okolicznych (prócz dziatwy szkolnej z najbliższej wioski, którą przyprowadził nauczyciel Polak p. B.).

Po ceremonjach powitalnych udał się p. wojewoda do Starostwa, gdzie po przedstawieniu mu różnych deputacyj, udzielał audjencyj.

Wieczorem w sali „Sokoła" odbył się na cześć dostojnego gościa bankiet, na którym byli obecni przedstawiciele władz i wszelkich instytucyj prócz kierowników tut. szkół powszechnych, których urządzający komitet nie uważał za stosowne zaprosić.

Nie wiadomo, czy wizyta p. wojewody wywrze wpływ dodatni na zmianę tut. stosunków gospodarczych i narodowościowych, w każdym na razie skutek oczyszczenia miasta ze śmiecia i brudu był widoczny. Już od godziny 2.30 rano skrapiano i zamiatano główniejsze ulice. Zdałoby się tę czynność przeprowadzać częściej, gdyż w dnie powszednie młodzież, śpiesząca do szkół, musi oddychać powietrzem, przepełnionem tumanami kurzu i wchłaniać bakcyle chorobotwórcze.

Dziwić się należy, że powołane czynniki tak mało dbają o porządek i zdrowotność miasta.

Wakacyjne Kursy Uniwersyteckie.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego Związku P. N. S. P. (Komisji krakowskiej) odbędą się w czasie tegorocznych ferji w lipcu i sierpniu dwa kursy: VI-ty W. K. U. na Pomorzu w Wejherowie od 4 do 31 lipca, VIII-my W. K. U. w Zakopanem od 3 do 28 sierpnia.

Program kursów obejmie trzy działy: a) pedagogiczny, b) krajoznawczy na tle środowiska, c) socjologiczny.

Podobnie jak w ubiegłych latach Zarząd W. K. U. zwrócił się z prośbą do specjalistów i wybitnych prelegentów o objęcie wykładów na kursie zakopiańskim i pomorskim.

Podania z potwierdzeniem Zarządu Ogniska o przyjęcie na kurs wnosić należy do Zarządu W. K. U. w Krakowie, Rynek l. 29, Związek Pol. N. S. P. do dnia 15 maja br. W prośbie o przyjęcie **należy podać dokładny adres** (pocztę podkreślić).

Pierwszeństwo w przyjęciu mają członkowie Związku P. N. S. P. szczególnie nauczyciele(ki) kwalifikowani. — Opłata za kurs wyniesie 70 zł. (wykłady i umieszczenie wspólne po 5—12 osób w jednej sali). Połowę opłaty należy uiścić równocześnie z podaniem o przyjęcie, zaś resztę do dnia 10 czerwca br. Stołówkę organizuje Zarząd. Koszta utrzymania w Zakopanem i w Wejherowie pokrywają uczestnicy na miejscu. Wyniosą one około 3.50 zł. dziennie.

Każdy uczestnik ma zabrać ze sobą jasiek, bieliznę pościelową i koc. Celem codziennego korzystania z kąpieli morskiej w pobliskiej Gdyni, połączonej z Wejherowem 16 pociągami dziennie, należy przesłać fotografię dla uzyskania miesięcznego biletu za cenę 10 zł. (które uczestnicy wpłacą na miejscu). Zaznaczamy, że po Kartuzach jest Wejherowo najpiękniej położoną miejscowością na Kaszubach.

——oxo——

Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie.

II. Sprawozdanie zarządu uzupełnił niektóremi datami dyrektor p. Zawadowski, który zwrócił na to uwagę, że członkowie i ich rodziny korzystać mogą w sanatorjach zakładowych w Zakopanem i Truskawcu a także w zakładzie zdrojowym w Żegiestowie.

Zwrócił też uwagę na otrzymany przez Zakład pensyjny w ostatnim czasie do zaopiniowania projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników państwowych w całej Polsce. Zakłady pensyjne istnieją dotychczas tylko we Lwowie; Poznaniu i Królewskiej Hucie. Projekt ministerstwa pracy i opieki społecznej nie nadaje się z najrozmaitszych powodów do przyjęcia.

Następnie imieniem komisji rewizyjnej wniósł p. Lazar przyjęcie zamknięcia rachunkowego do zatwierdzającej wiadomości i udzielenie dyrekcji i zarządowi absolutorjum.

W dyskusji nad sprawozdaniem delegat red. Fryling wyraził życzenie, aby najpóźniej w ciągu roku zlikwidowane zostały wszystkie pożyczki, udzielane osobom prywatnym i aby odtąd udzielano pożyczki wyłącznie tylko na hipoteki w myśl brzmienia statutu. Dalej wyraził życzenie, aby dyrekcja uświadomiła należycie członków o przysługujących im ulgach w sanatorjach zakładowych w Zakopanem i Truskawcu i ogłosiła dla informacji członków warunki uzyskania miejsc ulgowych. Sanatorja te założone dla członków nie jako przedsiębiorstwa, lecz tylko w tym celu, aby członkom umożliwić i ułatwić leczenie się. Prawo do uzyskania miejsc ulgowych przysługuje wyłącznie członkom ubezpieczeniowym, dla których istnieje zakład, a nie dla pracodawców. Przy wszelkich świadczeniach tylko interes ubezpieczonych może wchodzić w grę.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości i udzieleniu absolutorjum rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja nad projektem minist. pracy i opieki społecznej co do ustawy o ubezpieczeniach pracowników umysłowych, obejmującej ubezpieczenia na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość, ubezpieczenie dla rodzin i na wypadek śmierci.

Różne rodzaje ubezpieczeń, istniejące w różnych dzielnicach Polski, mają być ujednostajnione i objąć wszystkich pracowników umysłowych, których określenie przewiduje projekt ustawy w szerokim zakresie. Podlegać mają ubezpieczeniu wszyscy pracownicy umysłowi, pracujący najemnie, którzy ukończyli 15 lat życia, a nie przekroczyli 60 lat, w chwili objęcia zatrudnienia. Projekt ustawy obejmuje 156 artykułów oraz obszerne uzasadnienie.

Projekt przewiduje na wypadek bezrobocia 40 prc płacy podstawowej z ostatnich 6 miesięcy oraz procentowe dodatki dla rodziny. Na wypadek niezdolności do pracy renta zależna od grupy zarobkowej od 120 do 720 zł miesięcznie składa się z renty podstawowej w wysokości 50 prc podstawy wymiaru oraz wzrostu renty, zależnie od ilości przepracowanych lat. Renta wdowia wynosić ma połowę renty osoby ubezpieczonej, sieroca jedną piątą, dla sieroty zupełnej zaś dwie piąte. Odprawa pośmiertna równać się ma potrójnej rocznej rencie. Wysokość składki za wszystkie działy wynosić ma 11 prc płacy.

Projekt ustawy, obejmujący 156 artykułów, dużą książkę nadesłano niedawno temu dyrekcji w 3 egzemplarzach, tak że nie można go było rezesłać delegatom do zaopiniowania.

Po referacie dyr. dr. Majerskiego i dyr. Zawadowskiej, którzy oświadczyli się przeciw temu projektowi, zebranie oświadczyło się także przeciw projektowi i uchwaliło domagać się od ministerstwa odroczenia terminu do wydania opinji o nim do połowy lipca br. Projektowana ustawa objąć ma całą Polskę i wrazie jej uchwalenia zakłady dotychczasowe we Lwowie, Poznaniu i Król. Hucie zostałyby prawie zlikwidowane a ich czynności przeniesionoby na Kasy chorych. Majątek ich, zebrany przez lat kilkadziesiąt przeszedłby na własność głównego zakładu w Warszawie i jest bardzo problematycznem, czy świadczenia mogłyby być wykonywane w dotychczasowej wysokości. Dotychczas świadczenia obliczane były na podstawie asekuracyjnej kapitalizacji wkładek a w przyszłości polegałyby na wpływach bieżących. Na wypadek, gdyby nadzieje zawiodły, musianoby wkładki podnieść, albo też obniżyć świadczenia.

Byłoby to ryzykiem, niebezpiecznym dla członków gdyż ewent. nie możnaby dotrzymać zobowiązań i byłoby to bardzo przykrem rozczarowaniem dla 30.000 członków, ubezpieczonych w Małopolsce i na Śląsku w lwowskim zakładzie. Wyrażano przy tem ubolewanie z tego powodu, ze minist. pracy nie wysłało delegata swego na zgromadzenie niedzielne celem wysłuchania opinji delegatów zakładu i zarządu. Ostatecznie uchwalono wydrukować projekt ustawy, rozesłać go do zaopiniowania delegatom zakładu, a oprócz tego wybrano specjalną komisję dla rozpatrzenia projektu. Wskład komisji weszli z łona ubezpieczonych delegaci pp. Fryling, Laskownicki, Baar, Eichhorn, Nowakowski, Margold, Zahradnik i Klimek, a ze strony pracodawców pp. Jakubowski, Kowalski, Gärtner i Hoszowski. Komisja ta wraz z zarządem i dyrekcją przystąpi w tych dniach do obrad nad projektem.

W dalszym ciagu uchwalono 10.000 zł na zapomogi dla urzędników zakładu pensyjnego i wyrażono gorące uznanie dyrektorowi zakładu p. Zawadowskiemu za gorliwą i owocną jego dwudziestoletnią działalność, a wreszcie wyrażono serdeczną podziękę prezesowi dr. Stesłowiczowi, który jest prawdziwym rzecznikiem i orędowniklem zakładu i ubezpieczonych w nim członków.

Na tem zakończono pięciogodzinne obrady.

Czas odnowić przedpłatę!

Czy oczyści kto stosunki w Przemyślańskiem?

I.

Przemyślany, w maju.

W związku z artykułem z dnia 13 b. m. pod tytułem „Z bagienka Rzeczypospolitej przemyślańskiej“ należy się zastanowić jakim cudem stanowisko sekretarza Rady powiatowej zostało obsadzone przez p. Konstantego Kołodzieja, skoro miejsce to powinien w pierwszym rzędzie zająć rutynowany prawnik i to tem więcej, że zastępca komisarza rządowego p. Tyzenhaus jako agronom na małym folwarku a czynny oficer armji rosyjskiej, nie wiele znać się musi na ustawodawstwie austrjackiem, którem do dzisiai się rządzimy.

P. Kołodziej był pisarzem w tutejszym Starostwie jeszcze przed wojną i nie przeczymy, że wtedy mógł być nawet użytecznym pracownikiem.

Ambicje p. K. wyrosły dopiero za czasów p. starosty Popiela, który p. Kołodziejowi powierzył aprowizację rządową, dając mu równocześnie płatny urlop. Z poprawą bytu materjalnego rozwinęły się też i ambicje p. Kołodzieja i to we wszystkich kierunkach, społecznych i politycznych, chociaż do tego miał najmniejsze podstawy. — Spuśćmy zasłonę na aprowizację rządową, bo o niej całe społeczeństwo mogłoby dużo powiedzieć kiedy to na kartkę nie można było wyżebrać choćby 1/4 klg. cukru, ale zato na pasek szły całe wagony, to też i tutaj nie były lepsze stosunki. — Oprócz aprowizacji p. Kołodziej trudnił się handlem zboża, i wielu innymi interesami, a na wszystko miał czas mimo, że był tylko funkcjonarjuszem Starostwa, to też bardzo dzielnie odważ(je)mnił się p. Kołodziej p. staroście i prowadził mu gorliwie rachunki w Starostwie z wszystkich funduszów a nawet gdy funkcjonarjuszowi p. P. zapomniano wypłacić 954 koron tj. pobory za czas inwazji rosyjskiej, p. Kołodziej dostarczył fałszywego kwitu na tę kwotę. Sprawa wyszła na jaw w roku 1920 i mimo, że była prowadzona dyscyplinarnie w Województwie w Tarnopolu, a obecnie doniesienia od roku leżą w Prokuraturze w Brzeżanach, społeczeństwo tutejsze nie może się doczekać słusznej kary na tych panów, a co więcej p. starosta w tym czasie został mianowany radcą województwa. Czyżby też tą sprawą nie chciał zainteresować się p. minister sprawiedliwości i p. minister spraw wewnętrznych?

Po szczęśliwem dorobieniu się na interesach, p. Kołodziej za wpływami ks. Wojnarowicza dostał się do Rady powiatowej, gdzie początkowo prowizorycznie a od roku 1920 stale pełnił funkcje sekretarza Rady powiatowej. — Posadę tę objął bez konkursu, a tylko tak jak to się dzieje na folwarku u dobrego pana. — P. Kołodziej to przecież bisnesmann. Szkoda mu było darować pensji w Starostwie i tak z naszego już rządu pobierał dwie pensje: jedną ze Starostwa, którą mu nawet do domu przynoszono, dzięki uprzejmości starosty i to rangi XI, a w Radzie powiatowej pobory rangi VIII, i to trwało przez dwa lato a to: od 1 kwietnia 1920 do 1 kwietnia 1922. Tak więc p. Kołodziej ciągnął zyski z Rządu jako dobry Polak i mąż zaufania p. posła Manaczyńskiego.

Na jakiej podstawie ks. Wojnarowicz jako były marszałek powiatu dał p. Kołodziejowi VIII rangę, to już chyba jego tajemnicą. — W tymże czasie jako sekretarz Rady powiatowej p. Kołodziej pensjonuje się w Starostwie i otrzymuje emeryturę XI stopnia służbowego, a ponieważ ta kwota była zbyt mała, przeto łaskawie rezygnuje z tych poborów i dopiero wtedy zgłasza do Izby skarbowej lwowskiej, że jako emeryt jest sekretarzem Rady powiatowej. Jakim cudem p. Kołodziej za rządów komisarza p. starosty Błockiego w roku 1924 został ponownie ustalony jako sekretarz Rady powiatowej rzekomo na mocy art. 116 ust. z 17/2 1923 Dz. Rz. P. Nr. 21 poz. 164 i to bez rozpisania konkursu i bez badania studjów (bo p. Kołodziej ma 4 klasy normalne) to jest również tajemnicą p. starosty Błockiego, której żaden z naszych prawników nie potrafiłby rozwiązać.

Czy Tymczasowy Wydział Samorządowy, który ostatniemi czasy lustrował Zarząd powiatowy, również chce przejść nad tą sprawą do porządku dziennego? Może dlatego, że p. Kołodziej jest mężem zaufania endecji i pozostaje pod opiekuńczemi skrzydłami p. posła Manaczyńskiego? Czy niema już komu raz nareszcie kresu położyć temu marnotrawieniu grosza publicznego?

S. Z. K.

Zapiski.

Nowa Biblioteka Kaznodziejska. Miesięcznik homiletyczny pod red. X. Józ. Prądzyńskiego. Poznań 1925. Księgarnia św. Wojciecha. Nr. 1. T. XXIX. Pierwszy numer wznowionego miesięcznika postawił sobie za zadanie dawać materjały i dyspozycje do kazań stósownie do pory a ponadto zamieszczać wyjątki z mów wybitnych kaznodziei europejskich. Ponieważ niwa ta, tak ważna w życiu ludu, jest w zaniedbaniu a kultura kazań, zdobycze sztuki retorycznej, piękność języka i poczucie estetyczne słowa pozostawiają wiele do życzenia, przeto należy poprzeć usiłowania Redakcji tego miesięcznika i życzyć mu, aby pismo to dotarło do najgłębszych parafji, gdzie ono właśnie jest najbardziej potrzebne. — Duszę człowieka uszlachetnia nietylko Słowo Boże, ale też godna mu forma estetyczna. (K.)

„Łowiec“ Nr. 5/25 wyszedł i zawiera: XXIV. Zjazd łowiecki odbędzie się 18 i 19 czerwca 1925. Seweryn Krogulski „Pół wieku“ c .d. Program i Regulamin popisowego strzelania M. T. Ł. Stanisław Barabasz: Kłusownicy i zwierzyna w Tatrach c. d. Szlachta drobna na Polesiu z pamiętników ś. p. J. Gluzińskiego c. d. W sprawie dzikich gęsi i w. i.

——oxo——

Sport.

Sekcja kolarska A. Z. S. Lwów wzywa swych członków do uczestnictwa i pomocy w biegu rozstawnym Lwów—Zadwórze w dniu 31 maja br. Zbiórka w lokalu Związku w sobotę o godz. 8 wiecz., celem podziału pracy. Początek biegu w niedzielę o godz. 10 rano pod lokalem Związku przy ul. Łozińskiego 7.

Lwowski Klub Tennisowy urządza w dniach 30, 31 maja i 1 czerwca na kortach własnych przy ul. Pełczyńskiej 57 turniej wewnętrzno-klubowy z następującym programem: Gra pojedyncza panów o puhar WAC, gra pojedyncza pań, gra pojedyncza panów II klasy, gra pojedyncza uczestników, gra podwójna panów, gra podwójna pań i panów. Pragnąc zpopularyzować grę w lawn tennis. Lwowski Klub Tennisowy urządza po raz pierwszy grę dla uczni szkół średnich, którzy jako uczestnicy są zapisani do Klubu Początek turnieju w sobotę 30 maja o godz. 4 popołudniu.

Match aktorów z referentami sportowymi. W dniu 1 czerwca o godz. 11-tej w południe na boisku 19 pp. O. L. na Cytadeli odbędzie się match fotbalowy artystów teatrów miejskich z jednej a prasy sportowej z drugiej strony. Dochód z tej interesującej imprezy w części idzie na zasilenie funduszów budowy „Domu aktora“ we Lwowie, częścią na związek dziennikarzy. Wzniosły cel i zespół ulubieńców publiczności z Korabianką i Łozińską na czele przyczyni się niezawodnie do zelektryzowania naszej sportowej publiczności, która wypełni po brzegi boisko na Cytadeli, gdyż te zawody będą bezwzględnie senzacją dnia.

Towarzystwo Zaliczkowe w **Bohorodczanach** Spółdzielnia zarejestrowana z nieogr. odpow. zwołuje na dzień **14. czerwca 1925** o godz. 4. popoł. w lokalu spółdzielni

Walne Zgromadzenie członków

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1924 i bilansu otwarcia w złotych na rok 1925.
3. Sprawozdanie i wniosek Rady Nadzorczej na udzielenie Dyrekcji absolutorjum zd r. 1924 i zatwierdzenie bilansu otwarcia na r. 1925.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Zmiana postanowień statutu § 1. 12. 16. 45. 46. 47. 50.
6. Oznaczenie granicy najwyższego obciązenia Spółdzielni
7. Oznaczenie granicy najwyższej sumy kredytu dla jednego członka Spółdzielni.
8. Wybór uzupełniający Rady Nadzorczej.
9. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcji na łat 3.
10. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1925. 1723

ZARZĄD.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 28. maja.

+ **O baknoty 1000 złotowe.** Wobec zjawiania się w obrotach pieniężnych od czasu do czasu biletów 1000 złotowych — B. P. przypomina, iż najwyższym banknotem puszczonym w obieg są bilety 500 złotowe, zatem bilety 1000 złotowe nie mogą być uważane za prawdziwe, ani stanowić prawnego środka płatniczego.

+ **Cło wywozowe od mąki, żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa,** uchwalił znieść od 1 sierpnia b. r. Komitet ekonomiczny Rady ministrów.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch na przedgiełdzie był wczoraj minimalny. Obroty w Jaworznie, Gazach i Radziwille. — Kursa częściowo zniżkowe. Akcje kotowane kupowano w małej ilości po kursach chwiejnych. — Potaniały: Gazolina na 1.15, Zieleniewski na 10.10, notowano: Chodorów 3.50, Chybie 4.15—4.20, Parowozy 0.56. Akcje handlowe bez zapotrzebowania. Z państwowych papierów poszukiwano pożyczki dolarowej Tendencja chwiejna. Usposobienie bardzo słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bank hipot. 0.48, Bank przem. 0.26, 0.25½, Bank małop .0.28, Chodorów 3.50, Chybie 4.15, 4.20, Gazolina 1.15, Parowozy 0.56, Zieleniewski 10.10.

Gazy zachodnie 1.55, Jaworzno (25) 10.00, 10.05, 10.10, Radziwiłł 1.60.

* *

Obroty prywatne poza giełdą były wczoraj ożywione.

Dolary amer. 5.17 i pół do 5.18. dol. kanad. 5.14 i pół do 5.15, korony czesnie 0.15¼ do 0.15½, franki franc. 0.27 i 1/3 do 0.27 i 2/3, franki szwajc. 1.00 do 1.01, funty szterl. 24.50 do 24.60, leje 0.02 i 1/3 do 0.02½.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.80, 20 rank. 19.65 do 19.80, 20 mark. 24.70 do 24.80, 10 rubli 26.80 do 26.90.

Srebro: kor. austr. 0.43 do 0.43½, ruble 1.80 do 1.83.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. 34.50—35.50. Żyto małopolskie ex 1924 680 gr. 30.50—32.—. Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr. 27—28. Owies małopolski ex 1924 410 gr.

Stagnacja w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Zainteresowanie dla owsa zagranicznego szczególnie silny popyt za owsem niemieckim bez podaży. Za kanadyjski owies Western III. płacono 36 zł. loco Lwów. W zaofiarowaniu krajowy jęczmień browarniany po zł. loco Lwów. Tendencja zniżkowa. Usposobienie nadal słabe.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 99,41— 99,67, **Złoty** 99,70— 99.95 N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 25,18. Paryż 00·00-00·00, Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, **Włoch** 00·0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski“ Nr. 123.	Lwów 28. maja.	Warszawa 28. maja	Zurych 28. maja.
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	99·15
1 funt ang.	—	25·26	25·13
100 frs. franc.	—	26 1750	26·05
100 fr. szwaj.	—	100 60	000·00
100 frc. belg.	—.—	25·8750	25 60
100 K czesk.	—	15·4150	15·32
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	73·18	72·67
100 M. niem.	—	00000	1 23
1 Dolar am.	0 00—0 00	5·18½	0 00
100 Lir. wł.	00·00	20 70	20·54
100 Lei rum.	—	0·00	2·42
100 guld. hol.	—	208 00	207·74
100 K norw.	—	00·00	87 40
100 K duńsk.	—	00·00	97 30
100 K szw.	—	000·00	000·00
Hiszpanja			74 87
Belgrad			8 62
Pożycz złota		7·60	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		6 20	
Poż. konw.		4·60	
		(AW)	(AW)

——oxo——

GASTON LEROUX.

Uczeń szatana.

(Tłum. N. S.)

W tej chwili opowiadanie starca przerwane zostało trzykrotnem pukaniem w drzwi zamku. Tak, w tym samym momencie, gdy „hrabia“ ze wzniesionemi ramionami, blady, wskrzeszał wspomnienia okropnej nocy, trzy silne uderzenia w drzwi sali wstrząsnęły nami do głębi i poderwały nas z siedzeń. „Hrabia“ umilkł, spojrzał na drzwi i oparł się o ścianę, aby nie upaść. A przed nami, drzwi wychodzące na dwór otworzyły się wolno same.

Zimno owiało nas z dworu i usłyszeliśmy szalone wycie wiatru. I wtedy dopiero ujrzeliśmy człowieka, stojącego na progu. Wszedł spokojnie, i zamknął drzwi za sobą. Nie było widać jego twarzy, gdyż szeroki kapelusz wciśnięty miał aż na uszy. Długi, obszerny płaszcz, okrywał go od stóp do głowy. Przez długą chwilę milczeliśmy wszyscy. Wreszcie, nieznajomy zbliżył się i zdjąwszy kapelusz, ukazał nam twardą a obojętną twarz wieśniaka.

— Czy to ty pukałeś Wilhelmie? — spytał gospodarz, strając się opanować drżenie głosu.

— Tak, panie.

— Nie oczekiwałem cię już dziś... Czy drzwi nie były zamknięte? Zamknij je na klucz... Widziałeś notarjusza?

— Tak, i nie chciałem trzymać przy sobie tak wielkiej sumy.

Zrozumieliśmy, że Wilhelm był intendentem „hrabiego“. Zbliżył się do stołu, i wyciągnąwszy z woreczka ukrytego pod płaszczem plik papierów spojrzał na swego pana.

— No! Na co czekasz? — spytał tenże.

Wilhelm wskazał na nas.

— Ci panowie? To są moi przyjaciele.

Rządca okazał pewne zdziwienie. Widocznie nie przypuszczał, by pan jego mógł mieć przyjaciół. Wyjął jednak kopertę z kieszeni i zawartość jej wysypał na stół. Były to banknoty: dwanaście sztuk po tysiąc.

— Oto pieniądze za las — rzekł.

— Dobrze, Wilhelmie — odpowiedział „hrabia“ zbierając banknoty i chowając je do portfelu. — Musisz być głodny: czy nocujesz dziś tutaj?

— Nie, panie, to niemożliwe... muszę iść do klucznika... Jutro o świcie mamy robotę... Ale pożywię się trochę.

— Idź do Marty, mój chłopcze, ona ci da co potrzeba.

A gdy intendent skierował się ku wyjściu, zawołał za nim:

— Zabierz twoje papiery...

— Dobrze!

I podczas gdy sługa, pochylony nad stołem, składał troskliwie papiery, „hrabia“ przeliczył raz jeszcze pieniądze i ulokował je w szerokim portfelu, który schował do kieszeni.

BĘDZIESZ WYGRYWAŁ!

Skoro tylko intendent zniknął za drzwiami, Makoko, którego niecierpliwość w czasie tej rozmowy objawiała się coraz wyraźniej, spytał pospiesznie:

— I cóż dalej?

— Dalej? — rzekł gospodarz, marszcząc brwi.

— Tak, cóż... szafa?

— Szafa?

— Tak, co było w szafie?

— Co było w szafie? Chcecie wiedzieć co było w szafie? A więc! powiem wam, Panowie, powiem wam co było w szafie... Było tam coś... co ujrzałem na własne oczy... tak jak was tu widzę... W głębi szafy były płomienne słowa... które przyniosły mi wielką nowinę!... w dwóch słowach: „Będziesz wygrywał!“

— Tak! w dwóch słowach został mój los przez szatana rozstrzygnięty! Miałem dowód oczywisty mojej z nim umowy, miałem cyrograf jego wypisany płomiennemi słowami! „Będziesz wygrywał!“ Czyż nie wołałem go całą duszą, szczerze, całą potęgą mojej rozpaczy, na ratunek? I przyszedł! Na Boga! Panowie! Szatan nie zwleka, gdy go dojdzie wołanie duszy ludzkiej! Jest to potężny pan, który drogo płaci okupione dusze! „Będziesz wygrywał!“ Nałogowemu graczowi obiecuje, że wygrywać będzie! W dwóch słowach daje mi bogactwo całego świata, daje mi fortunę!

(C. d. n.)

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński